MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 17 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 14.V. godz.20.55.
/Audycja silnie głuszona, stwierdzono jedynie temat/. Rozmowa dwóch Polaków, z których jeden dowodził, że walka czynna jest koniecznym warunkiem dla obrony praw narodu polskiego, zwalczania totalnej mobilizacji, dla zakończenia robót niewolniczych i przeciwdziałania "mordowniom niemieckim w obozach koncentracyjnych ". Wroga należy osłabić, osłabić tak dalece, aby nie był w stanie stawiać skutecznego oporu na froncie wschodnim.

Dnia 15.V. godz.20.55.
Zupełnie zagłuszona audycja.

Godz.23.00.
Wiadomości z frontu wschodniego. Wielkie zwycięstwo angielsko-amerykańskie w Tunisie. - Stalingrad - a obecnie Tunis - to dwa wielkie ciosy, zadane znienawidzonemu wrogowi. Nowe tereny stoją obecnie otworem, stalowe szczęki aliantów zwierają się coraz bardziej. Niemcy się pocieszają, że do Berlina daleka jeszcze droga, - ale tak samo pocieszali się przecież, że ze Stalingradu daleko do Rostowa z El Alamein daleko do Tunisu. Nietylko mamy świadomość, że niemieckie siły słabną, lecz także że siły koalicji rosną nadzieja upokorzonych i wyczerpanych prześladowaniami narodów Europy zamienia się w pewność, że otworzy się w Europie niebawem drugi front i że alianci zwyciężą i uwolnią świat od ohydnej bestji hitlerowskiej. Naród polski wierzy, że sojusznicy nasi zrobią wszystko, aby zamknąć wokół wroga stalowe szczęki - tak jak to zrobili w Tunisie. Ociekająca krwią Polska uświadomiła sobie tę prawdę, że wróg pokonany zostać może tylko przy pomocy naszych sojuszników. Dlatego też pamiętać musimy, że jedynie w przyjaźni z naszymi sąsiadami z Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami, umęczonej naszej ojczyźnie przywrócić możemy wolność i niepodległość. Robotnicy i chłopi polscy wiedzą, że postępować trzeba w myśl zasady "nie czyń drugiemu co tobie nie miło". Ale są jeszcze koła wśród naszej inteligencji, skąd inąd patriotyczne, w których panują poglądy imperialistyczne. Długie lata niewoli, błędne wychowanie, poezja i literatura przesłoniły istotę sprawy. Istota zaś jest taka : ziemie nad Bugiem i nad Sanem są ziemiami białoruskimi i litewskimi ; choć Ruś Halicka od XIV wieku była pod panowaniem polskich magnatów, ludność tych ziem nigdy nie pogodziła się z tym faktem. Historia tych ziem pod polskim panowaniem to historia nieustannych wybuchów nienawiści i wiecznych zmagań z magnatami i szlachtą polską. Historia ta, to krwawo walki z Branickimi, Lubomirskimi, Radziwiłłami, Sapiehami i Potockimi, którzy, opierając się na niezmierzonych latyfundiach, topili we krwi ludu wszelkie próby jego wyzwolenia ; którzy na ciemnocie i nędzy gruntowali swe panowanie. Dziełem tych właśnie magnatów była zdrada własnego kraju, nie mająca precedensu w historii.

Aby ułatwić wrogom ujarzmienie Rzplitej, zawiązali konfederację
w Targowicy, nie wahając się wydać własny kraj wrogom, było tylko
móc nadal gnębić lud ukraiński i litewski, jak i naszych chłopów.
Ta krwawa krzywda stała się źródłem słabości i upadku Rzplitej.
Rewolucja przeciw Hohenzollernom i Habsburgom przywróciła Polsce
niepodległość, ale rządy polskie kierowane przez kresowych żubrów
i kartelowych magnatów prowadziły znów tą samą politykę imperia-
listyczną. W wyniku wojen zaborczych roku 1918 i 1920 ziemie ukraiń-
skie i białoruskie dostały się z powrotem pod panowanie polskie.
Było to źródło wielu nowych niepokojów oraz wewnętrznej słabości
państwa. Nic dziwnego, że system sanacyjno-oeonowy ratować się mu-
siał Berezą i krwawemi pacyfikacjami na Ukrainie i Białorusi.
Potomkowie Targowiczan prowadzili politykę wrogą wobec ludności
ukraińskiej i białoruskiej oraz wobec swych naturalnych sojuszników
Rosjan. Nic dziwnego, że magnackie koła Becków i Rydzów szukały
pomocy i porozumienia z wrogami naszego narodu i zaprzedały w końcu
nasz kraj, tak jak ich przodkowie. Rząd emigracyjny niestety wrócił
to tej samej zgubnej polityki. Wyciągając ręce po cudze ziemie,
rząd ten chce nas poKłócić z naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami.
Każdy inteligent wie i wiedzieć musi, że bez pomocy naszych sprzy-
mierzeńców nie zdołamy odzyskać naszej niepodległości. Im prędzej
nasza patriotyczna inteligencja zrozumie, że przyszłość nasza
zależy od utrzymania przyjaźni z Ukraińcami, Białorusinami i Litwi-
nami tem prędzej będziemy mogli stworzyć podstawy pod silną, silną
i niepodległą Polskę.

Dnia 16.V. godz.16.00.
Powtórzenie pogadanki na temat Stalingradu i Tunisu.
/Kom. z dn.15.V. godz.23.00./
Masy ludowe polskie coraz lepiej rozumieją, że tylko za
pomocą naszych sojuszników uwolnić się będziemy mogli z pod oku-
pacji niemieckiej i odzyskać niepodległość. /Następuje pogadanka
analogiczna do wygłoszonej dla inteligencji polskiej w dn.15.V.
godz.23.00./

Godz.20.55.
Prasa zagraniczna wiele miejsca poświęca stosunkom pol-
sko-rosyjskim. /Przytoczono szereg wypowiedzi korrespondentów
angielskich i amerykańskich/. Jak widzimy opinia publiczna w Anglii
i Ameryce krytykuje politykę Sikorskiego i doradza mu aby żył
w zgodzie ze Związkiem Radzieckim. Nie popiera również naszych
roszczeń terytorialnych i podkreśla, że niepodległość naszą od-
zyskać zdołamy nie inaczej jak tylko w ścisłym porozumieniu z na-
szymi wschodnimi sąsiadami. Szerokie koła opinii polskiej, zgadza-
ją się całkowicie z tym stanowiskiem.
/Zagłuszenie wzmogło się do tego stopnia, że pogadanki
nie można było dosłyszeć ; dopiero podczas audycji z godz.23.00.
zidentyfikowano ją z widocznie powtórzonym tam słuchowiskiem/.

Godz.23.00.
Gwardia ludowa w Polsce czuwa, gwardia ludowa walczy.
W Radomiu wybuchły granaty pod teatrem Apollo, wskutek czego
kilkadziesiąt Niemców poniosła śmierć. Dobrze wam tak Szwaby !
Polska nie zapomni was nigdy masakry chłopów w Radomskim, nie
zapomni wam nigdy krwawych bójek ulicznych, w których zabiliście
dziesiątki bezbronnych robotników polskich, którzy nie chcieli
pójść na roboty niewolnicze do Niemiec, Polska nie zapomni wam
rzezi Żydów - nie zapomni wam niczego. Krew za krew! Za każdą
zbrodnię odpowiemy natychmiast, gwardia ludowa czuwa , gwardia
ludowa walczy.

Oberkat Franck paktuje obecnie z Wysockimi, Kozłowskimi i Goetlami w sprawie utworzenia Beiratu. Wszyscy wiedzą o tem, że podło oszczerstwa niemieckie, skierowane przeciwko naszym sowieckim sprzymierzeńcom były nędzną prowokacją, którą Niemcy chcieli osiągnąć powien nawrót opinii publicznej w kraju. Ale nawet w najśmielszych swych marzeniach nie myśleli, że uda im się znaleźć quislingów w Polsce. Niewątpliwie jest to zasługa naszego rządu emigracyjnego, który autorytetem swoim poparł niemiecką propagandę. Tylko w tej atmosferze, tylko dzięki takiemu poparciu Niemcy mogą próbować quislingowania Polski. Oczywiście, kiedy sprzymierzeńcy nasi wyraźnie napiętnowali zdradę emigrantów, rząd emigracyjny próbował odseparować się od Goetlów i Kozłowskich, - ale nato jest zapóźno : wszyscy w Polsce wiedzą, że rząd dopuścił się zdrady, będąc zmowie z wrogiem narodu. Istnieją nato niezbite dowody. Nie chcemy być gołosłowni : możemy wymienić nazwiska ludzi, którzy podjęli się zdradzieckiego pośrednictwa. Podamy nazwisko Rogowicza, b.redaktora Kurjera Warszawskiego. Rogowicz pertraktował z ramienia delegatury rządu emigracyjnego z Franckiem w sprawie organizacji wojskowych. Rogowicz podejmował się również z rozkazu Francka innych rokowań z delegaturą rządu. Możemy nawet powiedzieć, do czego zmierzają koła delegatury rządu emigracyjnego. Koła te zmierzają do utworzenia polskiego protektoratu, któryby otrzymał ziemie białoruskie i ukraińskie. Wspólnicy Kozłowskich, Wysockich i Goetlów wzięli jak widać górę w kołach rządowych, godzą się na wszystkie żądania niemieckie, było tylko dać Radziwiłłom,Hutten-Czapskim i Lubomirskim ziemie ukraińskie i chłopa na niewolnika. Rdzenne ziemie polskie- Pomorze, Poznańskie i Śląsk,-te ziemie pozostać mogą w ręku niemieckim, jeżeli tylko magnateria polska odzyska swoje latyfundia w ramach polskiego protektoratu, jeżeli arystokraci będą mogli gnębić nadal chłopa polskiego na równi z chłopem ukraińskim i białoruskim. Mamy w ręku wszystkie dowody, cały naród zna prawdę i widzi zdradę tych quislingów. Naród da sobie radę z tymi zdrajcami, naród będzie walczył, dopóki kraj nie zostanie wyzwolony z pod jarzma Niemców i sprzedawczyków targowickich.

Mówiliśmy niedawno, że jednemu z księży, wywiezionych przez Niemców do Dachau, udało się zbiec. Jest to ksiądz Michnik, któremu zawdzięczamy informacje o losie 1.400 księży, z których przeszło 800 zginęło w Dachau. /Następuje opis okrucieństw, dokonywanych w Dachau przez S.S.'manów/. Poza księżmi znajdowało się wówczas przeszło 400 Polaków w Dachau, lecz nikomu z księży nie wolno się było z nimi komunikować. Pewnego dnia księży przeniesiono do bardzo dobrze urządzonego baraku, dano im czystą pościel, chorych przeniesiono do szpitali i t.p. Nadeszła mianowicie wiadomość, że misja watykańska odbędzie inspekcję w tej części obozu. Po kilku zaledwie godzinach zegnano wszystkich z powrotem do poprzednich baraków i katowanie rozpoczęło się na nowo, ponieważ okazało się, że władzom niemieckim udało się wpłynąć na nuncjusza papieskiego, który odwołał inspekcję.

Dochodzą nas coraz to nowe wiadomości o masowych demonstracjach i wiecach, poświęconych protestom przeciw ohydnej prowokacji smoleńskiej. Obecnie nadeszła wiadomość o wielkim wiecu w Opatowie, pow.Sandomierskiego. Gwardziści zajęli to miasteczko i wciągnęli, po zlikwidowaniu garnizonu, biało-czerwony sztandar na miejsce hitlerowskiej szmaty. Cała ludność, która zebrała się na rynku miasta obnażyła głowę i odbyła burzliwy wiec, protestując uroczyście przeciw prowokacji smoleńskiej oraz piętnując jednogłośnie zdrajców Kozłowskich i innych, jak również sługusów niemieckich z kół rządu emigracyjnego, którzy pchnęli ten rząd na drogę Becków

i Rydzów. Odśpiewano na zakończenie wiecu hymn narodowy, poczem żołnierze Polski Podziemnej opuścili miasteczko, zabierając liczne rzesze tych, którzy mieli pójść do Reichu na roboty, jak również ochotników, którzy zgłosili się na żołnierzy Polski Podziemniej. Oto jest jedna z licznych odpowiedzi udzielonych przez naród nasz panom z rządu emigracyjnego i wszystkim innym apostołom bierności w kraju. Polska walczy. Polska walczyć będzie aż do ostatniego tchnienia.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 14.V. godz.21.40.
Wiadomo było powrzechnie, że okupanci wywieźli do Niemiec 1.400 księży katolickich, lecz los ich nie był dokładnie znany. Dopiero niedawno dowiedzieliśmy się od pewnego księdza austryjackiego, któremu udało się zbiec z Niemiec, że księża ci zostali umieszczeni w obozie koncentracyjnym w Munchhausen /? Dachau ?/, znanym jako jedna z najpotworniejszych katowni. Przechodzili oni tam okropne cierpienia. Zmuszano ich do pracy w kamieniołomie, a dozorcami ich byli Niemcy, których zebrano z pośród odbywających karę morderców i kryminalistów. Dozorci ci nie przepuszczali żadnej okazji aby księży torturować i znęcać się nad nimi. M.inn. zabroniono im się modlić.
Napróżno bandyci hitlerowcy próbują odwrócić uwagę świata od ohydnych zbrodni, popełnianych przez nich we wszystkich krajach okupowanych, a szczególnie w Polsce. W tym celu wszczęli oni prowokacyjną kampanię, pragnąc przypisać własne morderstwa, dokonane na oficerach polskich, władzom sowieckim. Jednocześnie pragnęliby oni podburzyć nasz naród przeciwko naszym wschodnim sojusznikom. Rozpoczęli oni również formowanie legionu polskiego, do którego wcielili wielu Polaków z więzień i obozów koncentracyjnych. Legion ten jest legionem szatana, hańba i wieczna pokuta tym, ktorzy dadzą się złapać na wędkę propagandy antychrysta, naród im tego nigdy nie wybaczy. Módlmy się, aby Pan Bóg dał wszystkim naszym rodakom siłę oparcia się zbrodniczym nakazom Hitlera i przejścia do oddziałów partyzanckich, do których woła każdego Polaka obowiązek jego wobec ojczyzny i Boga.

BEJRUT, po polsku, 14.V. godz.22.00.
Rozgłośnia Swit podaje: Niemcyprzygotowują mobilizację roczników 1918-1921 w województwach lubelskim, białostockim i lwowskim.

WATYKAN, po polsku, 14.V. godz.20.25.
/Audycja silnie głuszona/. Przemówienie radiowe księdza Małachowskiego /?/ z okazji święta św.Stanisława "Patronowi i Obrońcy narodu polskiego".

PARYŻ, po francusku, 14.V. godz.20.00.
Goebbels opublikował w Das Reich artykuł poświęcony celom wojny, stwierdza on, że cele Anglii i St.Zjednoczonych uległy podczas wojny zmianom. Zmiana ta znalazła swój wyraz m.in. w aferze katyńskiej, która nie była przyczyną a jedynie pretekstem, zerwania stosunków sowiecko-polskich. Anglicy i Amerykanie nie byli w stanie dopomóc Polakom, gdyż chodzi im jedynie o materialistyczne cele, pozbawione zresztą w zupełności atrakcyjności dla szerokich mas. Niemcy natomiast i ich sojusznicy prowadzą wojnę ideologiczną, przede wszystkiem walczą oni o to, aby nigdy więcejw historji wydarzenia katyńskie nie mogły się powtórzyć.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 16.V. godz.11.00.
Czasopismo emigracji polskiej w Londynie "Wiadomości polskie" w wydaniu z dn.12-go marca 1943 drukuje artykuł znanego publicysty narodowego Zygmunta Nowakowskiego. W artykule tym czytamy m.in. : "Wyrok śmierci w Rosji jest sprawą normalną, tak jak normalną rzeczą jest więzienie. Równie normalną rzeczą jest tam, jeżeli tysiące i krocie tysięcy ludzi giną bez wieści. Rosja jest jak przepaść : kto udaje się do Rosji ten prawie nigdy nie wraca."

KUJBYSZEW, po polsku, 14.V. i 15.V.
We wszystkich audycjach podawana jest treść wywiadu Wandy Wasilewskiej i pułk.Z.Berlinga. /Por. komunikat poranny z dn.15-go bm./

MOSKWA, po polsku, 16.V. godz.18.30.
Z wiadomości nadchodzących z Polski wynika, że naród polski nie ustaje w swej bohaterskiej walce z okupantami nie szczędząc ofiar i krwi. Dowiadujemy się dziś, że w Warszawie "zginął na posterunku" Kurt Hoffmann, kierownik t.zw.giełdy pracy. Zabity został za to, że wywoził Polaków do Niemiec na roboty i organizował obławy. Również zabity został przez partyzantów dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie Seweryn Krążkowski /?/, który wysługiwał się Niemcom. W dniu 30 marca w kawiarni Europa na rogu Marszałkowskiej o godz.15.00 zabito dwóch oficerów niemieckich, którzy przybyli z Krakowa w specjalnej misji.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

KUJBYSZEW, po polsku, 14.V. godz.19.30.
Artykuł pułk.Nenonienki p.t. "Koniec wojny w Afryce". Rezultaty tej kampanii dowodzą, że strategia hitlerowska a szczególnie lekkomyślny i awanturniczy sposób, jaki Hitler tę wojnę prowadzi, odniosły wielką porażkę. Kampania ta świadczy o zacieśnieniu braterstwa broni między armiami Anglii i Stanów a armią czerwoną. Klęska armii niemieckiej w Afryce jest wynikiem operacji wojsk sprzymierzonych, które to operacje były skoordynowane z planami sowieckimi, a obecnie stworzyły warunki do dalszego zacieśnienia współdziałania aliantów przez utworzenie drugiego frontu.

Godz.20.30.
Działania lotnicze, szczególnie na Kubaniu. Lotnictwo niemieckie dokonuje dziennie ok.1000 do 1.200 lotów, lotnictwo sowieckie jednak zdołało uzyskać przewagę nad wrogiem.

KAIR, po polsku, 16.V. godz.18.15.
Radio berlińskie podało, że stan wyjątkowy w Holanii został zniesiony.
Arcybiskup Spellman przybył do Istambułu w poufnej misji; z Turcji ma się on udać do Indii.
Przemówienie tureckiego ministra spr.zagr.

RADIO SUISSE, po francusku, 15.V. godz.23.15.
Znany dziennikarz Renee Palliot reasumuje wypadki wojenne w Tunisie. Niemcy starają się przedstawić kampanię w Tunisie jako wielki manewr opóźniający. Przypomnieć jednak należy, że armia Rommla, pod Kairem odgrywała rolę ofenzywną, a do

defenzywy przeszła dopiero, kiedy pod El Alamain straciła wszelkie warunki armii ofenzywnej. Najważniejszą korzyścią dla aliantów jest skrócenie dróg żeglugowych i opanowanie Morza Śródziemnego dzięki szeregowi dogodnie usytuowanych baz lotniczych, które odegrają znaczną rolę w przyszłych operacjach. Fakt obecności Cunninghama na konferencji w Waszyngtonie jest dowodem, że problem Morza Śródziemnego nie uważany jest jeszcze za zakończony.

MOSKWA, po polsku, 15.V. godz.22.15.
Artykuł w Krasnaja Zwiozda na temat manowrów pokojowych Hitlera. Wstępem do ofenzywy pokojowej Hitlera są rozgłaszane za pośrednictwem podejrzanych korespondentów neutralnych bzdury o potędze wału atlantyckiego. Plany niemieckie spalą na panewce, ponieważ narody zjednoczone wiedzą dokładnie, że tylko zupełna klęska Niemiec i bezwarunkowe zwycięstwo aliantów zapewnią wolność umęczonym narodom Europy.

RZYM, po francusku, 15.V. godz.23.45.
Książę Windsoru znajduje się obecnie w Nowym-Yorku skąd udać się ma do Waszyngtonu, aby jako gubernator Bahamów omówić sprawę wojskowej obrony tych wysp z rządem amerykańskim. Doszło więc już do tego, że Windsor zwraca się o pomoc i obronę nie do W.Brytanii a do St.Zjednoczonych.

III.

O g ó l n e.

KUJBYSZEW, po polsku, 14.V. godz.21.45.
Goering próbuje zacieśnić stosunki z kołami szwedzkimi za pośrednictwem krewnych swej pierwszej żony.

BEJRUT, po polsku, 14.V. godz.22.00.
Journal de Geneve donosi, że wiadomość o klęsce w Tunisie wywoła niewątpliwie głębokie przygnębienie w Niemczech, gdzie aż do ostatniej chwili komunikaty niemieckie z frontu afrykańskiego utrzymywane były w tonie pełnym ufności w zwycięstwo.
W Egipcie wydano szereg zarządzeń dla zwalczania spekulacji.

SUDETENDEUTSCHER FREIHEITSSENDER po niemiecku, 15.V. godz.22.15.
Pogadanka na temat strat poniesionych przez Niemców w Tunisie. Wyliczono dane o zabitych, rannych, zaginionych i jeńcach, jak również straty w sprzęcie. /Znane szczegóły/. W Niemczech panuje nastrój żałobny, gdyż ludzie ci są nie do zastąpienia, a brak ich jest jednym z zarodów zbliżającej się katastrofy.

ZEESEN, po rosyjsku, 16.V. godz.15.45.
Rzeczoznawca wojskowy N.Y.T., Baldwin podkreślił, że zwycięstwo w Tunisie kosztowało wojska sprzymierzone bardzo drogo, podczas gdy państwa Osi osiągnęły swój cel, wygrały mianowicie na czasie.